

Alois Woldan

Tłumaczenie

(Uniwersytet Wiedeński, Austria)

ORCID: 0000-0001-7959-1592

Buczacz – miasto na styku odmiennych narracji narodowych

Artykuł prezentuje trzy różne narracje narodowe na temat historii miasta Buczacz w byłej Galicji Wschodniej, polską, żydowską i ukraińską, odpowiednio do trzech grup etnicznych, z których składało się społeczeństwo miasta. Reprezentatywne dla narracji polskiej są *Pamiętki buczackie* Sadoka Barącz, dla ukraińskiej szkice historyczne i wspomnienia w tomie *Bučač i Bučačŭyna*, które zostały zebrane przez autorów na emigracji, dla żydowskiej fikcyjna historia miasta *A City in its Fulness* Y.S. Agnona. W tych interpretacjach znajdują się różne sposoby postrzegania, które częściowo się pokrywają, częściowo również są ze sobą sprzeczne. Pozwala to ukazać opis określonych wydarzeń historycznych: oblężenie miasta przez wojska Bohdana Chmielnickiego w 1648 r., jego rolę w polsko-tureckiej wojnie z 1672 r., znaczenie czasu austriackiego dla miasta i losów miasta w czasie I wojny światowej oraz bezpośrednio potem. To porównanie zostaje zakończone oceną postaci historycznej, magnata Mikołaja Potockiego, który jako budowniczy miasta Buczacz i jako mecenas wielkich artystów jest postrzegany dzisiaj, szczególnie przez stronę ukraińską, jako swoisty łącznik narodowych tradycji.

Słowa kluczowe: Buczacz, Sadok Barącz, Y.S. Agnon, Mikołaj Potocki

Buczacz, położony na południowo-wschodnim krańcu Galicji w historycznym regionie Podola, nie należy bynajmniej do najważniejszych miast Galicji ani pod względem wielkości – przed I wojną światową liczył niewiele ponad 10 tys. mieszkańców i był jednym z mniejszych miast w kraju koronnym, ani pod względem znaczenia. Tak pozostało do dziś; obecny ukraiński Buczacz ma raczej skromne ambicje zarówno pod względem ekonomicznym, jak i kulturalnym, i nie może konkurować z takimi miastami, jak Iwano-Frankiwsk czy Drohobycz. Buczacz pojawia się na kartach historii tylko raz – w odniesieniu do traktatu pokojowego w 1672 r., który jednak nie był chlubnym wydarzeniem w historii Polski. Na podstawie traktatu, który zresztą nie został ratyfikowany przez Sejm, Rzeczpospolita musiała odstąpić Podole na rzecz Imperium Osmańskiego. Rzeka Strypa przepływająca przez środek miasta przez ponad

20 lat stanowiła granicę między Polską a Turcją aż do chwili powrotu Podola do Polski po pokoju zawartym w Karłowicach w 1699 r.

Sytuacja wygląda lepiej, jeśli chodzi o Buczacz jako miejsca interesujące pod względem architektonicznym: jego barokowy ratusz jest uważany za najpiękniejszy w całej Galicji Wschodniej, kościoły mają znaczenie historyczne, klasztor Bazylianów ze świątynią robią imponujące wrażenie, a duża synagoga ze swoim wnętrzem była jednym z zabytków miasta, dopóki nie została zburzona w latach 50. XX w. Do tego zalicza się coś jeszcze, a mianowicie malownicze otoczenie miasta. Jego krajobrazy są zawsze wymieniane jako wielki atut w sensie historycznego *laus urbis*. To naturalne środowisko zachowało się do dziś w stosunkowo nienaruszonym stanie, podczas gdy fizycznego rozpadu niektórych budynków nie można już powstrzymać.

Buczacz, na którego temat pierwsze historyczne wzmianki pochodzą z XIV w., był od tego czasu zamieszkiwany przez trzy grupy etniczne: Polaków, Ukraińców i Żydów (w późniejszych czasach najliczniejsza grupa, podobnie jak w wielu innych galicyjskich małych i średnich miasteczkach). Nic więc dziwnego, że każda z wymienionych grup etnicznych reprezentowała na terenie miasta swój własny Buczacz obecny przede wszystkim w architekturze. Polski Buczacz ucieleśniały kościół parafialny i zamek (już od XVIII w. w ruinie), ukraiński cerkiew św. Mikołaja, cerkiew św. Pokrowy i klasztor Bazylianów; wyrazem żydowskiego miasta były synagogi i domy modlitwy. Oprócz tego istnieją też budynki o znaczeniu ponadnarodowym, takie jak ratusz i gimnazjum, które służyły potrzebom wszystkich trzech grup etnicznych.

Każda z nich wypracowała również własną narrację historyczną na temat miasta, która dotyka, pokrywa się, ale również jest sprzeczna z narracjami pozostałych grup. Jest to szczególnie widoczne, gdy dzieje miasta przedstawiane są z punktu widzenia każdej z tych społeczności osobno. Jedno i to samo wydarzenie, kilka dat z historii miasta postrzegane są odmiennie i przedstawiane z perspektywy poszczególnych grup narodowościowych; wielka synteza historii miasta, która jeszcze nie istnieje, miałaby za zadanie „zharmonizować” różne punkty widzenia i zaproponować jednolity obraz kontrowersyjnych wydarzeń – nie jest to jednak łatwe przedsięwzięcie.

W celu porównania różnych narracji za przykład relacji polskiej przyjmujemy *Pamiętki buczackie* (1882)¹ Sadoka Barącza. Jest to najobszerniejsze opracowanie dziejów miasta, które – wbrew tytułowi sugerującemu raczej wybrane wspomnienia – oferuje spójny opis historii Buczacza od XIII do XIX w. i kończy się synchronicznym przeglądem kościołów łacińskich i bizantyjskich oraz

¹ *Pamiętki buczackie*, zebrał i wydał na korzyść szpitala w Buczaczu ks. Sadok Barącz, nakładem wydawcy, Lwów 1882.

danych statystycznych. Reprezentatywna dla narracji ukraińskiej jest antologia *Бучач і Бучаччина. Історично-мемуарний збірник / The City of Butchach and its Region. A historical and memoiristical Collection* (1972)². Książka ta zawiera wypowiedzi kilkunastu autorów. Obok dłuższych przekrojowych omówień znajdziemy tu wiele krótkich opracowań dotyczących poszczególnych etapów historii miasta, a także działających w nim instytucji oraz osobistości wywodzących się z Buczacza. Autorami antologii są ukraińscy emigranci, którzy znaleźli się za oceanem zwłaszcza po II wojnie światowej. Z tego powodu książka ma również charakter wspomnieniowy, służy przywołaniu utraconego świata z ukraińskiej perspektywy, którą należy zachować wobec radzieckiej – w momencie pisania – terażniejszości miasta. Podobne wspomnienia spisano z perspektywy żydowskiej³. Jej narrację odtwarzamy jednak na podstawie tekstów najwybitniejszego syna Buczacza – żydowskiego pisarza Szmuela Josefa Agnona (właściwie Szmuela Josefa Czaczkesa). W latach 50. i 60. ubiegłego wieku w Izraelu zaczął on pisać obrazy z historii miasta swego ojca, które opuścił już w 1908 r. W 1973 r. szkice te zostały zebrane w książce *A City in its Fullness*⁴. Tytuł ten sugeruje również całościowe ujęcie życia miasta jednakże nie w sensie ukazania wszystkich możliwych sfer życia publicznego, lecz raczej w znaczeniu ogółu mieszkańców miasta utożsamionych tu z gminą żydowską.

Po raz pierwszy różne interpretacje jednej daty z historii miasta pojawiają się w relacjach o powstaniu kozackim pod wodzą Bohdana Chmielnickiego z lat 1648–1654. Powstanie to szybko rozprzestrzeniło się z centralnej Ukrainy na zachodnią w 1648 r., gdzie Chmielnickiemu kilkakrotnie udało się zdecydowanie pokonać polskie wojska koronne. Po krótkim oblężeniu Lwowa w październiku 1648 r. (miasto zdołało złożyć wysoki okup za wycofanie się oblegających wojsk) natarcie kozackie zatrzymało się przed Zamościem, skąd Chmielnicki wycofał się na zimę na środkową Ukrainę. Także Buczacz leżał, jeśli nie bezpośrednio przy, to w pobliżu trasy, którą podążała armia kozacka w swoim marszu na zachód.

Barącz donosi, że młodemu Janowi Potockiemu udało się utrzymać obleżone miasto. Kozacy, którzy nie spodziewali się tak silnego oporu, odeszli, plądrowali i palili tylko okoliczne wsie⁵. Z polskiego punktu widzenia jest to

² *Бучач і Бучаччина. Історично-мемуарний збірник* (Naukove Tovarystvo im. Ševčenko, Ukrajin's'kyj Archyv tom XXVII); Nju Jork–London–Paryż–Sydney–Toronto 1971 / *The City of Butchach and its Region. A historical and memoiristical Collection* (Shevchenko Scientific Society, Ukrainian Archiv, vol. XXVII), New York–London–Paris–Sidney–Toronto 1972.

³ *Memorial (Yizkor) Book of the Jewish Community of Buczacz, Galicia*, ed. by Y. Cohen, Tel Aviv 1956, transl. from the Hebrew 1999 (Yizkor Book Project).

⁴ S.Y. Agnon, *A city in Its Fullness*, transl. from the Hebrew, ed. by A. Mintz and J. Saks, wyd. 3, New Milford USA 2016.

⁵ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 6.

niewątpliwie chlubna karta historii Buczacza. Podobnie przedstawia te wydarzenia ukraiński historyk Nykoła Andrusjak: główna armia Chmielnickiego po zwycięstwie pod Piławcami ruszyła za Buczacz w kierunku Lwowa, a jedynie mniejsze oddziały próbowały po drodze zająć zamki, ponosząc jednak porażki pod Jazłowcem i Buczaczem⁶. Andrusjak nie wymienia przy tym nazwisk obrońców miasta.

Dla ukraińskiej wersji historii miasta z tym wydarzeniem wiąże się pewien problem: powstanie Chmielnickiego skierowane przeciwko polskiej władzy uważane jest za wojnę narodową przeciwko obcemu panowaniu, ale Buczacz w ukraińskiej narracji historycznej jest miastem od początku ukraińskim, które rzeczywiście powinno było przyłączyć się do powstania narodowego, a nie bronić się przed nim; dlatego Andrusjak stara się też przedstawić niejasne początki ruchu antyszlacheckiego w tym okresie⁷. Podobne stwierdzenia zawiera przewodnik z 2007 r.: „During the Liberation War of the Ukrainian people of 1648–1654 antifederal movement developed in the town”⁸. Brak tu jednak bliższych informacji, jak wyglądał ten antyfeudalny ruch.

S.J. Agnon całkiem inaczej przedstawia te wydarzenia z żydowskiego punktu widzenia. W powieści *A simple story* (1935) [Prosta historia], której akcja rozgrywa się w Buczaczu, po raz pierwszy mówi o zniszczeniu miasta przez Kozaków: „Szybucz⁹ jest starym miastem i od początku jego zasiedlenia zamieszkiwali w nim Żydzi; w 1648 r., gdy zniszczono miasto, wielka synagoga została spalona, a wszyscy w mieście wymordowani”¹⁰. Również w późniejszej autobiograficznej powieści *A Guest for the Night* (1951) [Gość na noc] narrator nawiązuje do roku 1648: w budynku tzw. Starej Szkoły powieszono tablicę, „na której wyryte są nazwiska tych ze świętych gmin żydowskich, którzy zginęli w czasie zagłady w 1648 roku”¹¹.

W swojej późnej twórczości Agnon raz jeszcze powraca do pogromu, jakiego Kozacy Chmielnickiego mieli dokonać w Buczaczu. W opowiadaniu *The Parabel and its Lesson* [Przypowieść i jej nauka], opublikowanym pierwotnie w czasopiśmie w 1958 r., a następnie w 1973 r. w pośmiertnie wydanym zbiorze *A City in its Fullness* [Miasto w pełni], narrator już na początku swojej przypowieści polemizuje z tymi, którzy podważają ten fakt: „To be sure, some things related here will not square with those who maintain that Buczacz was unaffec-

⁶ N. Andrusjak, *Mynule Bučaččyny* [w:] *The City of Butchach and its Region*, s. 36.

⁷ Tamże.

⁸ *Bučač. Oblyččja mista*, Kartohrafija, Kyjiv 2007, b.s.

⁹ W swoich tekstach beletrystycznych Agnon używa zmienionych nazw rodzinnego miasta.

¹⁰ Tłumaczenie polskie na podstawie: S.J. Agnon, *Eine einfache Geschichte*, tłum. z hebr. K. Steinschneider, Frankfurt 1987, s. 166.

¹¹ S.J. Agnon, *Wie ein Gast zur Nacht*, tłum. z hebr. K. Steinschneider, Frankfurt 1964, s. 138.

ted by the Khmelnitcki pogroms. I leave it to the One who reconciles all matters to settle this one too”¹². Wśród sprawozdań, które nie informują o zdobyciu miasta ani o masakrze jego mieszkańców, znajduje się jednak najważniejsze żydowskie źródło o powstaniu Chmielnickiego. Mowa tu o relacji człowieka żyjącego w tamtej epoce. Jego relację wydano w Wenecji w 1654 r. pod tytułem *Jawein Mecula t. j. Bagno głębokie: kronika zdarzeń z lat 1648–1652* (Lwów 1912). Agnon znał to źródło¹³, ale upiera się przy jego innej wersji. Dlaczego?

Jak zauważa Alan Mintz w obszernym eseju *The Parabel and its Lesson*, narrator nie chce być historykiem, lecz kronikarzem wydarzeń swojego miasta, któremu zależy nie na faktach, lecz na pamięci. Pamięć o katastrofie z 1648 r. ma charakter czegoś, co można nazwać „liturgical totalisation”¹⁴: na dorocznych obchodach w synagodze odczytywane są nazwy wszystkich miast i miasteczek zniszczonych przez Kozaków, wśród nich Buczacz, nawet jeśli tam faktycznych zniszczeń nie było. Agnon podejmuje tu typowo żydowski dyskurs. W powstaniu Chmielnickiego z 1648 r. dostrzega pierwszą wielką katastrofę, jaka spotkała Żydów w Europie Środkowo-Wschodniej. Z doświadczenia Holokaustu wynika ponadto, że wydarzenia z 1648 r. postrzegane są jako swoista prefiguracja katastrofy, biorącej swój początek w 1941 r. – obie są do siebie podobne w swym totalnym charakterze. Narracja Agnona, jak i cała książka *A City in its Fullness*, są „a unique response to the murder of European Jewry”¹⁵.

Dla polskiej narracji historycznej okres wojen tureckich w latach 1672–1699 ma znaczenie pierwszorzędne – zwycięstwa Polski nad Turcją, z których większość kojarzona jest z imieniem króla Jana III Sobieskiego, jak na przykład zwycięstwo pod Chocimiem z 1672 r. czy odsiecz wiedeńska w 1683 r., zajmują centralne miejsce w polskiej świadomości historycznej. Buczacz jest jednak miejscem, które w odróżnieniu od Chocimia czy Wiednia przywołuje negatywne konotacje: to tutaj zawarto haniebny dla Polski pokój z 1672 r., w którym Polska musiała oddać Podole. Miasto było otoczone przez przytłaczające siły wroga – Barącz mówi o 300 tys. żołnierzy tureckich oraz 100 tys. Tatarów chana krymskiego, a także o kontyngentach gospodarów mołdawskich i Kozaków hetmana Doroszenki¹⁶ – Buczacz został wzięty niby bez walki po tym, jak wcześniej musiał skapitulować znacznie lepiej ufortyfikowany Kamie-

¹² S.Y. Agnon, *The Parable and its Lesson. A novella*, transl. and annotated by J.S. Diamond, with an Introduction and Critical Essay by A. Mintz, Stanford University Press, eBook Super Collection 2014, s. 1.

¹³ A. Mintz, *Essay on The Parabel and its Lesson* [w:] S.Y. Agnon, *The Parable and its Lesson*, s. 85.

¹⁴ Tamże, s. 115.

¹⁵ A. Mintz, *Introduction* [w:] S.Y. Agnon, *The Parable and its Lesson*, s. XIV.

¹⁶ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 8.

niec Podolski. Ta ogromna, niewątpliwie przesadzona liczba sił wroga pasuje do obrazu katastrofy, której nie da się opanować siłami oręża, także dlatego, że stanowi karę Bożą za odstępstwo od słusznej wiary w czasach reformacji, co jednak w Buczaczu jest słabo udokumentowane: „przeto kara Pana Boga w ślad idąca za przენiewierstwem, spadła na miasto i jej mieszkańców. Bóg w swej sprawiedliwości nieskalanej uzbroił hordy Turków, by mieczem i ogniem dokonali wyrok na odstępców słusznie wydany. Buczacz do szczętu zrujnowano!”¹⁷ Tak twierdzi historyk, katolicki duchowny ormiańskiego pochodzenia, wydający osąd, którego raczej nie sposób wyprowadzić z badania źródeł. Buczacz jest więc symbolem polskiego nieszczęścia, a nie sukcesu w walce z Osmanami.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera anegdota zaczerpnięta ze sprawozdania francuskiego sekretarza króla Sobieskiego, Dalairaca – Barącz przytacza oryginał w przypisie¹⁸: odwaga pani zamku (pani Potocka, o której mężu nie ma wzmianki), która proponuje sułtanowi oddanie zamku, na co mużłmanin, który „nie był tak dzikim, aby mu miały być obce zwyczaje cywilizacji”¹⁹, zwraca drogocenne dary ofiarowane mu przez panią jej małym dzieciom. W tej anegdocie obcego, nie polskiego obserwatora, entuzjastycznie podjętej przez polskiego historyka, kryje się obrona polskiego charakteru: nawet jeśli trzeba ulec zwierzchniej władzy, czyni się to z godnością.

Buczacz ma swój udział w micie Sobieskiego tylko w bardzo ograniczonym zakresie: król polski podczas wizyty w mieście z żoną i dworem w 1687 r. odbywa naradę wojenną, wprawdzie śpiewa *Te Deum*, ale na cześć zwycięstwa odniesionego przez księcia Eugeniusza Sabaudzkiego na Węgrzech, i odjeżdża, „nic nie zrobiwszy dla miasta”²⁰, które leży w gruzach, jak zauważa niebezkrytycznie Barącz. Fontanna Sobieskiego, upamiętniająca pobyt wielkiego króla w Buczaczu, też nie ma w sobie wiele heroizmu, przypomina raczej topos Buczacza jako miasta obfitującego w naturalne źródła – nawet król mógł się orzeźwić ich wodą. Dzięki tej fontannie żydowska narracja historii miasta nawiązuje również do Sobieskiego. W utworze *A Guest for the Night* Agnon opisuje fontannę podczas pobytu narratora w mieście w latach 20. XX w.: „Przy Królewskiej Fontannie – tej, z której pił Jan III Sobieski po zwycięskim powrocie z wojny – stopnie były połamane, a tablica strzaskana, złocone litery nazwisk zwietrzałe, a z niej samej wyrastały krwistoczerwone trawy, jakby Anioł Śmier-

¹⁷ Tamże, s. 7.

¹⁸ *Les Anecdotes de Pologne ou Memoires secrets du Regne du Jean Sobieski*, a Paris 1699, t. II, s. 228, 330 [w:] S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 12.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 13.

ci ostrzył na niej swój nóż”²¹. Fontanna jest naznaczona zniszczeniami I wojny światowej, które w ogromnym stopniu dotknęły miasto.

W okresie austriackim, począwszy od 1772 r., historia nie zna już ani wielkich bohaterów, ani wielkich wydarzeń; w historiografii dominują opisy życia codziennego, infrastruktury – to, co heroiczne, ustępuje biurokratycznemu. Ukraiński historyk Andrusjak omawia nowy układ administracyjny Galicji podzielonej na powiaty: terytorium Buczacza zostało podzielone na trzy powiaty, tym samym miasto straciło swoje znaczenie regionalnego centrum. Andrusjak podkreśla poprawę sytuacji chłopów pańszczyźnianych i przywiązanie Rusinów do cesarza w rewolucyjnym roku 1848²².

Polski historyk Barącz wspomina o epidemii cholery w 1831 r. i wielkim pożarze miasta w 1865 r., w którym spłonęło 220 domów, ratusz, cerkiew św. Pokrowy, klasztor Bazylianów, dach rzymskokatolickiego kościoła farnego i duża synagoga²³. Teraz klęski i katastrofy cywilne zajęły miejsce klęsk militarnych z XVII w. Dla polskiego historyka oznaką udanej odbudowy jest ratusz, który wkrótce po pożarze miasta wrócił do dawnej świetności – tym opisem Barącz kończy swój przegląd historyczny. Opis obecnego stanu miasta prowadzi do niezwykle pozytywnej oceny ogólnej: „Ma tedy Buczacz wszystko, co jeno dusza zapagnie, zdrowe powietrze, wody podostatkiem [sic!], drzewa sporo, do handlu drogi publiczne, w czasie słabości lekarzy i aptekę, powiniensy się rozwinąć pomyślnie i zakwitnąć dostatkem i zamożnością”²⁴.

Żydowska narracja historyczna o Buczaczu w XIX w. ma pewną osobliwość, której polska i ukraińska nie znają – pamięć o osobie cesarza Franciszka Józefa, który jest gwarantem bezpieczeństwa dla Żydów. I tak, po nieudanym zamachu na młodego Franciszka Józefa w 1853 r. naczelny rabin Buczacza wyraził bezwarunkowe przywiązanie do cesarza jako uosobienia państwa austriackiego: „My, Izraelici, odczuwamy to tym bardziej, że Jego łaska dała nam równe prawa ze wszystkimi innymi wyznaniem, oddała nasze życie i mienie pod Jego opiekę, a w Jego ziemiach cieszymy się wszystkimi swobodami bardziej niż we wszystkich innych królestwach świata...”²⁵.

Podobną postawę reprezentują wymyśleni bohaterowie powieści Agnona. Jeszcze przed I wojną światową Żydzi mówią „o cesarzu – niech żyje! – ten,

²¹ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 6.

²² N. Andrusjak, *Mynule Bučaččyny*, s. 53 i nn.

²³ S. Barącz, *Pamiętki buczańskie*, s. 38.

²⁴ Tamże, s. 151.

²⁵ Z. Reich, *Worte des Dankes. Wegen des gegen Seine k. k. apostolische Majestät unseres allergnädigsten Kaisers FRANZ JOSEPH I. am 18. Februar 1853 versuchten und glücklich abgewendeten Atentate, gesprochen in der großen Synagoge zu Buczacz in Anwesenheit aller Honorationen und Se. Hochwohlgeboren des Grundherrn Adam Grafen Potocki k.k. Rittmeister in der Armee*, Von Zadek Reich, Erstem Vorsteher daselbst, Lemberg 1853.

który chce dobrze dla Żydów”²⁶, a po wojnie tak, jak Freide Kaiser z racji swojego nazwiska czule nazywana „Kaiserin” [cesarzową], chętnie wspominają Franciszka Józefa: „Zobaczcie, ile dobrego nasz cesarz – niech spoczywa w pokoju – zrobił dla Rosjan... A ten, rosyjski cesarz, nie dość, że mu nie podziękował, to jeszcze zaczął z nim wojnę”²⁷.

Bezgraniczną sympatię żydowskiej ludności Buczacza dla cesarza Franciszka Józefa, a tym samym dla Austrii, podkreśla również Simon Wiesenthal, jeden z najbardziej znanych żydowskich synów miasta: „Czuliśmy się Austriakami. Cesarz Franciszek Józef był dla nas figurą ojca. Wszystko mierzyliśmy odległością od Wiednia i mówiliśmy tak, jakby znajdował się on tuż za rogiem. Legenda głosiła, że cesarz otworzy swój Hofburg, jeśli galicyjscy Żydzi zostaną zmuszeni do ucieczki”²⁸.

Stałym elementem opisu miasta występującym zarówno w narracji polskiej, żydowskiej, jak i ukraińskiej jest odwoływanie się do walorów przyrodniczych miasta i jego najbliższej okolicy – nieodłączny element pochwały miasta zarówno w XIX, jak i w XX w. Woda pojawia się tu wielokrotnie, źródła i strumienie w mieście i jego okolicach. W swoich *Pamiętkach* Barącz opisuje wodospad w pobliżu starych ruin klasztoru, gdzie natura i kultura łączą się, tworząc niepowtarzalne widowisko: „Na tyłach klasztoru [...] pośrodku skalistej ziemi płynie źródło czystej wody, jak kryształ toruje sobie drogę przez dziedziniec klasztorny i z wysokości 20 łokci spływa z hukiem dwoma słupami, by grzmącą kaskadą opaść nad skalną przepaścią, [...] aż do Strypy, która opływa klasztorne wzgórze u jego stóp”²⁹. Zakonnik i historyk, który uwielbia cytować łacińskie i polskie dokumenty, wpada w zachwyt, opisując wodospad: „Kto zdoła oddać piórem, czyli pędzlem całe bogactwo barw, jakimi skrzą się te dwa słupy wodne w tysiące kropel rozpryskujące się, pożyczające zda się całe swe tęczowe ubarwienie od słonecznych promieni, od dziennego oświetlenia, od chmurnych cieni, od srebrnego blasku księżycowego”³⁰.

Również Agnon w swojej relacji z pobytu w mieście zniszczonym przez wojnę i zubożałym w jej następstwach, w powieści *A Guest for the Night* nie pomija jego naturalnego piękna, które zawdzięcza źródłom i fontanom: „szmer źródła, które wypływa z góry. To jest to źródło, do którego zwykle chodziłem latem z moim ojcem, [...] na koniec szabatu, aby z niego pić”³¹. Biograf Wiesen-

²⁶ S.J. Agnon, *Eine einfache Geschichte*, s. 251.

²⁷ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 265.

²⁸ H. Pick, *Simon Wiesenthal. Eine Biographie*, tłum. z ang. S. Klockmann, Reinbek b. Hamburg 1992, s. 58.

²⁹ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 153.

³⁰ Tamże, s. 153.

³¹ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 227.

thala, Tom Segev, w swojej pochwalie miasta łączy tych dwóch wielkich żydowskich synów Buczacza: „W domu Wiesenthalów słycać było szum strumyka płynącego między domami Żydów w Buczaczu i można przypuszczać, że i oni słyszeli «mowę wody» w domu Czaczkesów, jak pisze Samuel Josef Czaczkes, późniejszy Szmuel Josef Agnon”³². Dzieciństwo Agnona w Buczaczu naznaczone jest również idyllicznym szumem wody: „A rzeka Strypa ciągnie się przez miasto i otacza jego boki, strumienie czerpią z niej wodę i nawadniają trzciny, krzewy i drzewa, dobre źródła dają tryskającą świeżą wodę, a ptaki mieszkają na drzewach i na nich ćwierkają. Wśród nich są ci, którzy wywodzą się z naszego miasta, i ci, którzy przybyli do naszego miasta w trakcie ucieczki i pozostali w nim, którzy widzieli i rozpoznali, że nasze miasto jest bardziej chwalone niż inne miejsca”³³. Strumienie, które dziś wpadają do Strypy w Buczaczu, to cienkie strużki, koryta są zanieczyszczone. W broszurze *Buczacz – oblicza miasta* z 2007 r. wśród ilustracji znajduje się zdjęcie przedstawiające ów wodospad obok ruin klasztoru³⁴, którego Barącz był entuzjastą ponad sto lat wcześniej; jest to ciche echo pochwały miasta pochodzące z minionych czasów.

Poszczególne narracje narodowe różnią się od siebie zwłaszcza w odniesieniu do I wojny światowej, szczególnie w przypadku wersji ukraińskiej i żydowskiej. Bezpośrednie okolice miasta były miejscem działań wojennych, gdyż front przebiegał na północ od Buczacza. Samo miasto zostało zdobyte i mocno zniszczone w pierwszych tygodniach wojny; po wycofaniu się wojsk rosyjskich w sierpniu 1915 r. Buczacz wyzwolono, ale zniszczenia zostały.

Ukraińska narracja o I wojnie światowej podkreśla nie tyle wielką katastrofę, ile szansę na powstanie odrębnego państwa, które *de facto* również zaistniało w postaci Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL) 1918–1921. Pierwszym gwarantem realizacji ambicji narodowych byli ukraińscy Strzelcy Siczowi, odrębna formacja wojskowa stworzona w obrębie armii austriackiej. Według Stepana Šypyljavyj, ukraińska młodzież z Buczacza nie wahała się zaciągnąć do strzelców i oddać własne życie za wolność³⁵. Lista wszystkich mężczyzn z miasta i okolic Buczacza poległych w szeregach Strzelców Siczowych liczy ponad 100 nazwisk³⁶. Wśród nich są absolwenci buczackiego gimnazjum, m.in. młody poeta Iwan Baljuk (ur. 1894), który już w 1915 r. zginął

³² T. Segev, *Simon Wiesenthal. Die Biographie*, tłum. z hebr. M. Lemke, München 2010, s. 43.

³³ S.J. Agnon [w:] T. Segev, *Simon Wiesenthal*, s. 43.

³⁴ *Bučač. Oblyččja mista*, b.s.

³⁵ S. Šypyljavyj, *Bučaččyna v borot'bi za samostijnju ukrajins'ku deržavu* [w:] *The City of Butchach and its Region*, s. 71 i n.

³⁶ S. Šypyljavyj, *Spys Ukrajins'kich Sičových Stril'civ, vojakiv UHA poljahlych na poljach bojiv...* [w:] *The City of Butchach and its Region*, s. 431 i n.

w walce z rosyjskim wrogiem na froncie niedaleko rodzinnego miasta³⁷. Jeden z niewielu zachowanych wierszy jego autorstwa pod znamienym tytułem *Скошений цвіт*³⁸ opisuje egzystencjalne rozterki młodego żołnierza, który wie, że do domu z tej wojny już nie powróci żywy.

Temat Strzelców Siczowych i ukraińskiego bohaterstwa w czasie I wojny światowej zajmuje centralne miejsce w twórczości jednego z najważniejszych przedstawicieli literatury ukraińskiej w Buczaczu. Osyp Nazaruk (1883–1940), jeden z najbardziej płodnych pisarzy wywodzących się z Buczacza, aktywny także jako publicysta i polityk, sam służył w oddziale Strzelców w latach 1915–1918. W swojej pierwszej książce *Śladami ukraińskich strzelców siczowych*³⁹ z 1916 r. Nazaruk, kierownik biura prasowego Strzelców, przedstawia szereg portretów postaci z frontu i z zaplecza armii, w tym często wizerunki zwykłych żołnierzy, ukazując ich patriotyzm i ducha walki. Rok później Nazaruk wydał kolejną pozycję: jest nią tom *Pod złotą lipą. W obozach ukraińskich Strzelców Siczowych*⁴⁰ poświęcony bohaterskim wysiłkom Strzelców Siczowych o ponowne zdobycie Galicji wiosną 1915 r. Autor po raz kolejny łączy w tej książce dokumentacyjną troskę korespondenta z literacką swadą pisarza.

Dla ukraińskiej narracji o I wojnie światowej niezwykle ważne są miesiące bezpośrednio po zakończeniu wojny, czyli okres od listopada 1918 do lipca 1919 r., kiedy to Buczacz i okolice wchodziły w skład Zachodnioukraińskiej Republiki Narodowej. W jej parlamencie („Radzie”) zasiadało również czterech posłów z Buczacza, w tym wspomniany Nazaruk. Krótki okres państwowości ukraińskiej podsumowywany jest jako czas porządku i dyscypliny, abstrahując od rozbieżnych interesów różnych grup ludności: „Бучачина не затратила почуття ладу й дисципліни, показала зрілою до державницького життя”⁴¹. [„Buczacz nie stracił poczucia porządku i dyscypliny, okazał się gotowy do życia we własnym państwie”].

W żydowskiej narracji o I wojnie światowej podkreśla się chaos wywołany wielkim exodusem na początku wojny oraz falę cierpienia, które pod okupacją rosyjską dotykało zwłaszcza Żydów. W Galicji Wschodniej wiedzą oni, czego można się spodziewać po rosyjskich okupantach, zwłaszcza Kozakach, i masowo uciekają, co często prowadzi do dramatycznych scen. Na przykład Rachel – fikcyjna postać z powieści Agnona *A Guest for the Night* – gubi małe dziecko,

³⁷ S. Špyljavij, *Peredovi hromadjany i vyznačni postati Bučačyny* [w:] *The City of Buchach and its Region*, s. 393.

³⁸ I. Baljuk, *Skošenij cvit* [w:] *Strilec'ka Golgofa. Sproba antolohiji*, uporjad. T. Ju. Salyha, Kamenjar, L'viv 1992, s. 313–318.

³⁹ O. Nazaruk, *Slidamy ukrajins'kich sičovych stril'cijv*, L'viv 1916.

⁴⁰ Tenże, *Nad zolotoju lypju. V taborach ukrajins'kich sičovych stril'cijv*, Viden' 1917.

⁴¹ S. Špyljavij, *Bučačyna v borot'bi za samostijnu ukrajins'ku deržavu*, s. 75.

które we wrześniu 1914 r. podczas ucieczki przed Rosjanami wypadło z wozu, aby szczęśliwie odnaleźć je w Wiedniu⁴².

Wśród realnych żydowskich uchodźców z Buczacza są także Wiesenthalowie, którzy uciekali jednak dopiero w 1915 r.: „Simon Wiesenthal był małym, zdezorientowanym, siedmioletnim chłopcem, gdy po raz pierwszy przybył do Wiednia. [...] Było to tuż przed końcem 1915 r. Jego ojciec, Ascher, zginął jako rezerwista Armii Austriackiej 14 października na galicyjskim froncie wschodnim. Buczacz został opanowany przez wojska tatarskie. Aby uciec przed grasującymi Kozakami dręczącymi Żydów, matka zabrała Szymona i jego młodszego brata do Lwowa, gdzie mieszkali jej rodzice. We Lwowie mała rodzina postanowiła pójść za przykładem tysięcy zakłopotanych galicyjskich Żydów i dla bezpieczeństwa udać się do Wiednia”⁴³. Deportacja obywateli żydowskich na Syberię była również jedną z tych metod, którą rosyjski okupant zastosował w celu sterroryzowania ludności miast Galicji Wschodniej. Również narrator Agnona z książki *A Guest for the Night*, odwiedzając rodzinny Buczacz kilka lat po zakończeniu wojny, stwierdza, że rabin Chajm został deportowany przez Rosjan i do dziś nie ma o nim żadnej wieści⁴⁴.

Żydowska narracja o wojnie, bardziej niż ukraińska czy polska, podkreśla gigantyczną liczbę ofiar będących wynikiem frontowych walk. Podczas gdy w polskim i ukraińskim ujęciu danina krwi jest składana za przyszłość własnego państwa, ofiary Żydów nie mają żadnego takiego sensu. W *A Guest for the Night* na przykładzie prostej żydowskiej kobiety Agnon pokazuje ogrom poniesionych strat: „Tego samego dnia, kiedy Freide podniosła się z żałoby po dwóch synach, którzy przelali krew w tym samym czasie, dowiedziano się, że zginął jej trzeci syn”⁴⁵. Wśród wielu poległych w okresie pierwszych dwóch lat wojny był też ojciec Szymona Wiesenthala: „Gdy wybuchła I wojna światowa, Ascher Wiesenthal, który był rezerwistą w armii austro-węgierskiej, został powołany do wojska i wysłany na front wschodni. Tam poległ w 1915 r. – walcząc o tę samą sprawę co kapral Adolf Hitler we Flandrii. Szymon i jego brat opłakiwali stratę ojca – jednego z wielu”⁴⁶. Również pod tym względem fikcja literacka i dokumentacja biograficzna korespondują ze sobą i w równym stopniu są reprezentatywne dla narodowej narracji.

W przeciwieństwie do narracji polskiej i ukraińskiej, które mówią o powstaniu nowych państw na gruzach starego świata, narracja żydowska podkreśla zniszczenia, jakie wojna pozostawiła po sobie jeszcze wiele lat później. Nowe

⁴² S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 73 i nn.

⁴³ H. Pick, *Simon Wiesenthal*, s. 46.

⁴⁴ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 7.

⁴⁵ Tamże, s. 84.

⁴⁶ A. Levy, *Die Akte Wiesenthal*, tłum. z amer. H. Mittler, Wien 1995, s. 18.

państwa narodowe są marną namiastką starej Austrii; Buczacz nigdy już nie stanie się tym, czym był przed I wojną światową. Narrator w powieści Agnona zaraz po przybyciu na dworzec kolejowy, podczas spaceru do centrum miasta uświadamia sobie, że z pierwotnie wielopiętrowych domów pozostał jedynie parter; zniszczenia nie ominęły także zabytków, takich jak Królewska Fontanna⁴⁷. Dla pobożnego Żyda, którym jest bohater, szczególnie bolesne jest zniszczenie Wielkiej Synagogi, z której wyniesiono kandelabry; podobnie rzecz się ma ze Starą Szkołą, skąd zginęły tysiące ksiązek⁴⁸. Jednak jeszcze poważniejsze konsekwencje wojny dotknęły ludność – wielu spośród znajomych bohatera poległo lub zaginęło, inwalidzi żebrzą na ulicach, ludzie zubożeli, a handel na rynku praktycznie zamarł⁴⁹. Jedna z najnowszych prac poświęconych powieści Agnona podkreśla takie spojrzenie na powojenny Buczacz: „This narration illustrates how the war caused the degradation and the spiritual and existential crisis of the local Jews. Although the narrated time is around the years after the war, Buczacz still licks its wounds. The city is still in ruins, full of crippled and amputated people, refugees, and broken families”⁵⁰.

Wraz z końcem starej Austrii skończyło się także bezpieczeństwo ludności żydowskiej w Buczaczu i w całej Galicji Wschodniej. Agnon opowiada o pogromach, do których doszło zaraz po zakończeniu wojny: „Gdy skończyła się wojna – ktoś dodał – i wróciliśmy do naszego miasta, przyszły pogromy”⁵¹. Narrator krytycznie odnosi się także do państwa polskiego okresu międzywojnia, do jego brutalnych praktyk, z nadmierną surowością stosowanych także wobec Żydów: „Austria had been replaced by Poland, whose rulers were harsh masters. Because they did not know how to conduct themselves with reason, they ruled with angry cruelty; they knew nothing of mercy, they only understood harsh decrees. They afflicted the Jews in every way that they could, until the Jews despised their lives”⁵².

Polska narracja zupełnie inaczej postrzega okres po I wojnie światowej. Koncentruje się na konsolidacji kraju w późnych latach 20. i 30. ubiegłego wieku. Witold Stankowski, kolejny biograf Wiesenthala, opisuje sytuację w polskim międzywojennym Buczaczu w sposób zdecydowanie odmienny niż autorzy żydowscy: „Polacy byli dumni, że Buczacz powrócił na polskie łono. Obok odbudowy ze zniszczeń wojennych po pierwszej wojnie światowej trwało

⁴⁷ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 6.

⁴⁸ Por. tamże, s. 9, 12 i n.

⁴⁹ Por. tamże, s. 29, 31, 187.

⁵⁰ Sh. Ronen, *A Decline of a Town: Buczacz in A Guest for the Night* by S.Y. Agnon [w:] *Galician Polyphony. Places and Voices*, ed. by A. Molisak and J. Wierzejska, Warszawa 2015, s. 43.

⁵¹ S.J. Agnon, *Nur wie ein Gast zur Nacht*, s. 14.

⁵² S.Y. Agnon, *In the Nighttime of Exile* [w:] tegoż, *A City in its Fullness*, s. 560.

przywracanie świetności zabytkom polskiej architektury. Rozpoczęto badania wykopaliskowe. W 1927 r., a więc w niecałe dziesięć lat od zakończenia wojny, Buczacz podźwignął się z ruin. W mieście rozpoczęto bądź kontynuowano wiele inwestycji komunalnych i mieszkaniowych. Hotele i restauracje otworzyły swoje podwoje⁵³. Trudno o większą różnicę w opisie miasta w latach po I wojnie światowej w stosunku do relacji Agnona – tu udana odbudowa i optymistyczny nowy początek, tam świat w ruinie i stagnacji.

Można by dalej śledzić różnice między poszczególnymi narracjami narodowymi w odmiennych relacjach dotyczących okresu II wojny światowej, okupacji hitlerowskiej, Holokaustu i przejścia władzy przez Sowieców; jednak ze względu na ograniczoną objętość niniejszego tekstu zrezygnujemy z tych rozważań. Skupimy się natomiast na postaci z XVIII w. ściśle związanej z historią Buczacza i stanowiącej dziś swoisty łącznik między polskimi i ukraińskimi narracjami o mieście. Mowa tu o Mikołaju Potockim (1708–1783), staroście kaniowskim, polskim magnacie doby baroku, który z powodu ekscentrycznego stylu życia stał się uosobieniem despotycznej swawoli. Przede wszystkim ukraińska narracja o Buczaczu stara się zrehabilitować Potockiego, którego od początków polskiego oświecenia oceniano bardzo negatywnie: jest to wielki budowniczy i promotor rozwoju miasta, któremu zawdzięcza ono swój ostatni rozkwit przed okresem galicyjsko-austriackim.

Sadok Barącz w *Pamiętkach* poświęca Mikołajowi Potockiemu ponad 20 stron. Opisuje jego edukację w kolegium jezuickim we Lwowie, zaangażowanie polityczne oraz pierwsze fundowane przez niego kościoły⁵⁴. Wraz z przejściem na wiarę greckokatolicką Potocki stał się też niejako Rusinem, a strona ukraińska uważała go za jednego ze swoich⁵⁵. Dzięki budowie wielkiego zespołu klasztorowego w Poczajowie (1771–1783), a także nowego gmachu klasztoru Bazylianów w Buczaczu (1761–1771) Potocki wystawił sobie bodaj największe pomniki. Do tego ratusz, katolicki kościół parafialny, kościół Pokrowy, nowy gmach kościoła św. Mikołaja oraz mniejsze budowle, które powstały z inicjatywy Potockiego i uczyniły go budowniczym miasta.

W 1774 r. opuścił on swoje dobra położone w austriackiej Galicji i przeniósł się do klasztoru w Poczajowie, gdzie w tym samym roku sporządził swój słynny testament⁵⁶, w którym podzielił swój rozległy majątek między dzieci najbliższych krewnych (sam nie miał dzieci – uprawnionych do dziedziczenia).

⁵³ W. Stankowski, *Szymon Wiesenthal. Biografia*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009, s. 24.

⁵⁴ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 55 i n.

⁵⁵ M. Stankevyc̆, *Bučač ta okolyci. Malen'ki obrazky*, SKIM, L'viv 2010, s. 218.

⁵⁶ S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 60.

Zmarł w 1783 r. jako prosty mnich i został pochowany zgodnie z własną wolą ze sznurem na szyi⁵⁷.

Negatywne relacje o Potockim pojawiają się już u jemu współczesnych, którzy znali go osobiście, co podkreślają pieśni w folklorze polskim i ukraińskim. Jedna ze znanych opowieści głosi, że Potocki kazał Żydom lub kobietom wchodzić na drzewa i udawać kukułki⁵⁸, po czym rozstrzelował ich jako rzekome ptaki⁵⁹. Anegdota o występkach Potockich, za które całą winę ponosił Mikołaj Potocki, były tak rozpowszechnione w Galicji, że trafiały także do pierwszych niemieckojęzycznych sprawozdań z podróży. I tak Heinrich Traunpaur w swoich *Listach o Galicji* donosi, co następuje:

Podobno w tym kościele, który pierwotnie był drewniany, ksiądz został zastrzelony przy ołtarzu przez despotycznego Potockiego z pistoletu, za to, że tego samego dnia wygłosił ostre kazanie o szóstym przykazaniu, i to w obecności tego surowego magnata, który między innymi miał zwyczaj każdą pannę młodą przyprowadzać do siebie siłą i spędzać z nią pierwszą noc poślubną.

Podczas kazania wszystkie oczy były więc zwrócone na tego tyrana, a on tak się oburzył, że tegoż kapłana złożył w ofierze na ołtarzu swej zemsty. Kilka lat później, gdy sam zapadł na śmiertelną chorobę, doznał nieopisanego bólu. Nie mógł ani wyzdrowieć, ani umrzeć. Wtedy jego pobożny spowiednik nakłonił go, aby odpokutował za swój okrutny czyn i zadośćuczynił poprzez darowiznę. Uczynił to, zapisując w testamencie milion polskich guldenów na budowę przyszłego pięknego kościoła, i kilka godzin później wyzionął ducha⁶⁰.

Związek legendy z architekturą jest z pewnością jednym z powodów zainteresowania, jakie Potocki wzbudził w ostatnich latach wśród ukraińskich badaczy. W 2005 r. historyk sztuki Borys Voznyc'kyj wydał książkę poświęconą nie tylko Potockiemu, ale także dwóm wielkim artystom jego czasów pracującym dla magnata: chodzi tu o Bernharda Meretina i Johanna Georga Pinsela⁶¹. Po szczegółowym opisie wszystkich możliwych anegdot o Potockim autor zajmuje się licznymi portretami Potockiego, które stanowią niejako przejście do historycznoartystycznej części książki. Potocki został w niej włączony także do narodu ukraińskiego: Voznyc'kyj stwierdza, że magnat nie tylko pochodził z pierwotnie ukraińskiej, a dopiero później spolonizowanej rodziny, ale zmieniając języka na „ojczysty” i wybierając konwersję na „wyznanie ojców”, wyraził protest przeciwko władzy polskich panów feudalnych⁶².

⁵⁷ Tamże, s. 69.

⁵⁸ J. Krzyżanowski, *Starosta kaniowski w tradycji ludowej* [w:] tegoż, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1961, s. 303–309.

⁵⁹ Tamże, s. 305; B. Voznyc'kyj, *Mykola Potoc'kyj. Bernard Meretyn. Ioan Heorhij Pinzel*, Centr Jevropy, L'viv 2005, s. 24.

⁶⁰ A.H. Traunpaur, *Dreissig Briefe über Galizien oder Beobachtungen eines unpartheyischen Mannes, der sich mehr als nur ein Paar Monate in diesem Königreiche umgesehen hat*, Wien 1787, s. 61.

⁶¹ B. Voznyc'kyj, dz. cyt.

⁶² Por. tamże, s. 48.

Ważniejszy od tych trudnych do udowodnienia twierdzeń (poza konwersją na grekokatolicyzm) jest związek Potockiego-fundatora z dwoma innymi „Ukraińcami z wyboru” – artystami angażowanymi przez niego i zasadniczo związanymi z Buczaczem. Są to Bernhard Meretin (zm. 1759), architekt ratusza, oraz Johann Georg Pinsel (zm. 1761), pochodzący z południowych Niemiec lub Czech, prawdopodobnie najbardziej znany dziś rzeźbiarz w dawnej Galicji, który rozpoczął swoją karierę w Buczaczu. Meretin był prawdopodobnie pochodzenia niemieckiego (Merderer), ale włoska forma jego nazwiska, Bernardo Merettini, sugeruje dodatkowe włoskie powiązania.

Zwłaszcza Johann Georg Pinsel jest ostatnio postrzegany jako wielki syn Buczacza, nawet jeśli przybył do niego jako imigrant. Niewiele wiadomo o Pinslu, ważnym rzeźbiarzu, którego nazwisko udokumentowano także w różnych innych formach (Pinzel, Pilze, Penzel itd.) stanowiących prawdopodobnie aluzję do narzędzi artysty. Pinsel jest niezwykle ceniony i uważany za twórcę lwowskiej szkoły rzeźby barokowej. Pierwsze ważne prace o nim ukazały się w języku polskim w okresie międzywojennym, gdy istniało jeszcze niemal wszystko to, co rzeźbiarz stworzył. Ideologia sowiecka uznała sztukę religijną katolickiego baroku za całkowicie pozbawioną wartości, a Pinsel wykonywał swe prace głównie na zamówienie kościołów rzymskokatolickich, co doprowadziło do zniszczenia większości jego dzieł. Od czasu upadku komunizmu artystę odkrywają ukraińscy historycy sztuki, a to, co udało się uratować z jego rzeźb, jest obecnie eksponowane w poświęconym mu muzeum w dawnym kościele katolickim we Lwowie.

Pinsel, którego pochodzenie jest zupełnie niejasne, mógł przybyć do Buczacza około 1750 r. Według zapisów w metrykach tamtejszego kościoła rzymskokatolickiego ożenił się w 1751 r. z wdową Marianną Majewską. Jego najstarszy syn został ochrzczony w tym samym kościele parafialnym w 1752 r. (ojcem chrzestnym był znany architekt Meretin), zaś drugi syn urodził się w 1759 r. Trzy lata później jego żona była już wdową i wyszła za mąż po raz trzeci, więc Pinsel zmarł prawdopodobnie w 1761 r.⁶³ W ciągu tych dziesięciu lat mistrz zapewne mieszkał w Buczaczu, nawet jeśli wykonywał zlecenia gdzie indziej. Jego głównym zleceniodawcą był Mikołaj Potocki, co dotyczy wcześniejszych projektów, które zostały ukończone przed śmiercią Pinsla. Duże znaczenie miała jego współpraca ze wspomnianym już architektem Bernhardem Meretinem, który w swoich projektach kościołów planował również figury dekorujące fasadę i kompozycję ołtarzy wewnątrz, co następnie wykonywał Pinsel. W ciągu kilku lat pracy na terenie dzisiejszej Ukrainy Pinsel pozostawił po sobie ogromny dorobek – figury ołtarzowe, fasady kościołów, kolumny – co sugeruje, że

⁶³ Por. tamże, s. 71 i n.

artysta posiadał warsztat, w którym jego pomocnicy wykonywali mniej istotne części zleceń⁶⁴. Znanych jest kilku spośród jego uczniów, a w ich pracach widoczna jest szkoła mistrza.

Na początku swojej działalności Pinsel wykonał dla Buczacza – co było dla niego raczej nietypowe jako rzeźbiarza pracującego w drewnie – dwanaście kamiennych rzeźb dla ratusza, z których tylko dwie zachowały się do dziś w mocno zniszczonej formie. Artysta wykonał też dwie rzeźby na kolumnach na ówczesnej granicy miasta – Niepokalanej oraz św. Jana Nepomucena, które zachowały się do dziś i są odrestaurowane⁶⁵. Figury Pinsla są bardzo ekspresywne dzięki często nadmiernemu ukazywaniu ich w ruchu, co dodatkowo uwydatnia jest przez efektowne pofałdowanie ich szat. Tylko twarz i ręce są w naturalnych kolorach, ubranie postaci jest złożone. Pinsel uosabia styl barokowy, który bezpośrednio nawiązuje do średniowiecza; nie wydaje się, by mistrz znał kanony renesansu⁶⁶.

Wraz z opowieścią o artyście i jego mecenasie także Agnon podejmuje wątek Potockiego – budowniczego Buczacza. W tej wersji⁶⁷ Potocki sprowadza do miasta włoskiego artystę Teodora, aby ten wzniósł ratuszowy gmach, jakiego w całej Polsce jeszcze nie było. Książę jednak zamiast obiecanej wynagrodzenia więzi artystę w zbudowanym przez niego ratuszu i każe mu tam umrzeć z głodu. Tylko wtedy Teodor nie będzie mógł wznieść drugiej tak pięknej budowli. Architekt ucieka jak niegdyś Dedal, na skrzydłach, które zrobił z resztek materiału, i ginie jak Ikar, rozbijając się z powodu wyczerpania sił. Ale wzgórze w bezpośrednim sąsiedztwie miasta do dziś nosi jego imię (w zukrainizowanej formie) – Wzgórze Fedora. Również w tej opowieści zadziwia połączenie motywów znanych z literatury światowej (zabicie artysty przez protektora sztuki, Dedal i Ikar) z konkretnymi, regionalnymi szczegółami: informacjami o dokładnym wyglądzie ratusza, jego wymiarach, kolumnach i figurach, którymi był ozdobiony, ale także z geografiami aitiologiczną Buczacza, która wyjaśnia, skąd wzięła się nazwa Wzgórze Fedora.

W innej historii o Potockim *The Partners*⁶⁸ Agnon z jednej strony kreśli bardziej pozytywny obraz włodarza miasta, z drugiej jednak wykorzystuje znaną historię do stworzenia wizerunku prawego Żyda. Ubogi Żyd Nahum Ze'ev ratuje życie Potockiemu, który zabłądził w lesie podczas polowania. (W odróżnieniu od poprzedniej narracji nie jest wyjaśnione, o którego Potockiego tu cho-

⁶⁴ Por. J.K. Ostrowski, *A Great Baroque Master on the Outskirts of Latin Europe. Johann Georg Pinsel and the High Altar of the Church at Hodowica*, „Artibus et Historiae” 2000, vol. 12, nr 42, s. 199.

⁶⁵ Por. M. Stankevič, *Bučač ta okolicy*, s. 107–111.

⁶⁶ Por. J.K. Ostrowski, *A Great Baroque Master*, s. 203.

⁶⁷ S.Y. Agnon, *The Great Town Hall* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 192–199.

⁶⁸ S.Y. Agnon, *The Partners* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 201–223.

dzi). Nahum Ze'ev niesie pana do swojej chaty i w ten sposób chroni go przed zamrożeniem na śmierć. Szczegółowo opowiedziane jest, jak Żyd ostatkiem sił sprowadza polskiego księcia do miasta i do jego zamku, a na pytanie o nagrodę nie daje żadnej odpowiedzi. W nagrodę Potocki oddaje mu na wieczną dzierżawę piwnicę ratusza, by mógł tam prowadzić handel drożdżami, i – co dla Żyda jeszcze ważniejsze – codziennie odwiedzać synagogę. Niebawem, tuż po jego przybyciu do miasta, uwidacznia się błogosławieństwo płynące od tego sprawiedliwego człowieka: otwiera on swoją piwnicę ze sklepieniem i urządza w niej magazyn dla wielu drobnych żydowskich kupców, ożywiając w ten sposób życie na rynku. Opowieść o sprawiedliwym Żydzie – Potocki nie jest już w ogóle obecny w drugiej części opowiadania – trwa do dziś, gdzie daleki potomek Nahuma Ze'eva nawet za wielką cenę nie chce wyprowadzić się z ratuszowej piwnicy, gdyż powołuje się zarówno na przywilej Potockiego, jak i na tradycję swojego przodka.

Protektorzy tacy jak Potocki i artyści tacy jak Pinsel i Meretin nie tylko łączą ze sobą różne narracje narodowe, ale mają też znaczenie dla całej Ukrainy Zachodniej. Działali oni nie tylko w Buczaczu, ale też we Lwowie i okolicach. Despotyczny szlachcic polskiego pochodzenia i rzeźbiarz, którego pochodzenia nawet nie znamy, nie są postrzegani jako przedstawiciele sztuki narodowej, lecz regionalnej, a tym samym ponadnarodowej. Zaliczani są do „wielkich synów” Buczacza, gdyż wnieśli znaczący wkład w jego dorobek kulturowy. W ten sposób zrezygnuje się też z poszukiwania czysto narodowych, ukraińskich „wielkich postaci”, co jest jeszcze typowe dla *Parnasu z Buczacza* z tomu *The City of Buchach*, w którym nie mówi się o polskim protektorze czy niemieckich artystach. Dziś ta regionalna sztuka uważana jest za ukraińską, w okresie międzywojennym była traktowana jako polska. Jest ona ukraińska i polska, i nie daje się przypisać wyłącznie jednemu narodowi.

Bibliografia

- Agnon S.J., *Eine einfache Geschichte*, tłum. z hebr. K. Steinschneider, S. Fischer Verlag, Frankfurt 1987.
- Agnon S.J., *Wie ein Gast zur Nacht*, tłum. z hebr. K. Steinschneider, S. Fischer Verlag, Frankfurt 1964.
- Agnon S.Y., *A city in Its Fullness*, transl. from the Hebrew, ed. by A. Mintz and J. Saks, The Toby Press, wyd. 3, New Milford USA 2016.
- Agnon S.Y., *In the Nighttime of Exile* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 560–561.
- Agnon S.Y., *The Great Town Hall* [w:] tegoż, *A City in its Fulness*, s. 192–199.
- Agnon S.Y., *The Parable and its Lesson. A novella*, transl. and annotated by J.S. Diamond, with an Introduction and Critical Essay by A. Mintz, Stanford University Press, eBook Super Collection 2014.
- Andrusjak N., *Mynule Bučaččyny* [w:] *Bučač i Bučaččyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk*, s. 22–61.

- Baljuk I., *Skošenyj cvit* [w:] *Strilec 'ka Golgota. Sproba antolohiji*, uporjad. T. Ju. Salyha, Kameňjar, L'viv 1992, s. 313–318.
- Barącz S., *Pamiętki buczackie*, zebrał i wydał na korzyść szpitala w Buczaczu ks. Sadok Barącz, nakładem wydawcy, Lwów 1882.
- Bučač. Oblyččja mista*, Kartohrafija, Kyjiv 2007.
- Bučač i Bučaččyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk* (Naukove Tovarystvo im. Ševčenka, Ukrajin's'kyj Archyv, t. XXVII); Nju Jork–London–Paryż–Sydney–Toronto 1971 / *The City of Butchach and its Region. A historical and memoiristical Collection* (Shevchenko Scientific Society, Ukrainian Archiv, vol. XXVII), New York–London–Paris–Sidney–Toronto 1972.
- Dalairac F.-P., *Les Anecdotes de Pologne ou Memoires secrets du Regne du Jean Sobieski*, a Paris 1699, t. II, pag. 228, 330 [w:] S. Barącz, *Pamiętki buczackie*, s. 12–13.
- Krzyżanowski J., *Starosta kaniowski w tradycji ludowej* [w:] tegoż, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, PIW, Warszawa 1961, s. 303–309.
- Levy A., *Die Akte Wiesenthal*, tłum. z ang. H. Mittler, Ueberreuter, Wien 1995.
- Memorial (Yizkor) Book of the Jewish Community of Buczac, Galicia*, ed. by Y. Cohen, Tel Aviv 1956, transl. from the Hebrew 1999 (Yizkor Book Project).
- Mintz A., *Essay on The Parabel and its Lesson* [w:] S.Y. Agnon, *The Parable and its Lesson*, s. 79–158.
- Nazaruk O., *Slidamy ukrajins'kych sičovych stril'cijv*, Vydannje Sojuza Vyzvolennja Ukrainy, L'viv 1916.
- Nazaruk O., *Nad zolotoju lypoju. V taborach ukrajins'kych sičovych stril'cijv*, Nakladom Ukrajin's'koji Bojevoji Upravy, Viden' 1917.
- Ostrowski J.K., *A Great Baroque Master on the Outskirts of Latin Europe. Johann Georg Pinsel and the High Altar of the Church at Hodowica*, „Artibus et Historiae” 2000, vol. 12, nr 42, s. 197–216.
- Pick H., *Simon Wiesenthal. Eine Biographie*, tłum. z ang. S. Klockmann, Rowohlt, Reinbek b. Hamburg 1992.
- Reich Z., *Worte des Dankes. Wegen des gegen Seine k. k. apostolische Majestät unseres allergnädigsten Kaisers FRANZ JOSEPH I. am 18. Februar 1853 versuchten und glücklich abgewendeten Atentate, gesprochen in der großen Synagoge zu Buczac in Anwesenheit aller Honorationen und Se. Hochwohlgeboren des Grundherrn Adam Grafen Potocki k.k. Rittmeister in der Armee*, Von Zadek Reich, Erstem Vorsteher daselbst, Lemberg 1853.
- Ronen S., *A Decline of a Town: Buczac in “A Guest for the Night” by S.Y. Agnon* [w:] *Galician Polyphony. Places and Voices*, ed. by A. Molisak and J. Wierzejska, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015, s. 40–54.
- Segev T., *Simon Wiesenthal. Die Biographie*, tłum. z hebr. M. Lemke, Siedler, München 2010.
- Stankevyč M., *Bučač ta okoľyci. Malen'ki obrazky*, SKIM, L'viv 2010.
- Stankowski W., *Szymon Wiesenthal. Biografia*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009.
- Šypyljavyj S., *Bučaččyna v borot'bi za samostijnu ukrajins'ku deržavu* [w:] *Bučač i Bučaččyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk*, s. 71–75.
- Šypyljavyj S., *Peredovi hromadjany i vyznačni postati Bučaččyny* [w:] *Bučač i Bučaččyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk*, s. 393–407.
- Šypyljavyj S., *Spyš Ukrajin's'kych Sičovych Stril'cijv, vojakiv UHA poljahlych na poljach bojiv...* [w:] *Bučač i Bučaččyna. Istoryčno-memuarnyj zbirnyk*, s. 431.
- Traunpaur A.H., *Dreyssig Briefe über Galizien oder Beobachtungen eines unpartheyischen Mannes, der sich mehr als nur ein Paar Monate in diesem Königreiche umgesehen hat*, G. Wucherer u. E. Beer, Wien und Leipzig 1787.
- Voznyc'kyj B., *Mykola Potoc'kyj. Bernard Meretyń. Ioan Heorhij Pinzel'*, Centr Jevropy, L'viv 2005.

Buchach – a City in the Crosscurrents of Different National Narrations

Summary

Our article presents three different historic narrations on the city of Buchach in former Eastern Galicia, a Polish, Jewish and Ukrainian one, according to the city's mixed population, consisting of a larger Jewish, a smaller Polish and still smaller Ukrainian group. Polish historic narration is represented by Sadok Barącz's book *Pamiętki Buczackie*, the Ukrainian one by the Historical and Memoiristical Collection *The City of Buchach and its Region*, compiled by emigration writers, and the Jewish narration by Y.S. Agnon's *A City in its Fulness*. These sources provide different ways of presenting history sometimes converging and sometimes diverging from each other, what is illustrated by the depiction of selected historic events: the siege of the city by Chmel'nyc'kyj's troops in 1648, the role of the city in Polish-Turkish war of 1672, the importance of Austrian rule since 1772 for the city, and the city's fate in the time of World War I and immediately after the war. Our comparison of the named three historic narratives is finished by the re-evaluation of the figure of Mikołaj Potocki, Polish nobleman, who today is highly estimated by Ukrainian historian of art because of his function as a founder of the most beautiful buildings in Buchach and a sponsor of famous artists, creators of these architectural monuments. He is seen as a mediator between Polish and Ukrainian tradition.

Keywords: Buchach, S. Barącz, Y.S. Agnon, M. Potocki